

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 17 (2019)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.17.9

Renata Stachura-Lupa

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-4962-962X

Zagadnienie charakteru narodowego w krytyce literackiej Stanisława Tarnowskiego

Pytanie o istnienie i specyfikę polskiego charakteru narodowego, zespół typowych dla Polaków wad i zalet, pojawia się w refleksji historycznej od wieków. Towarzyszy próbom zrozumienia postępu dziejowego, przeszłości, a w jej kontekście i współczesności Polski, procesów ustrojotwórczych, jak i sporom politycznym czy kolejnym, obojętnie – rządowym, obywatelskim, partyjnym lub ponadpartyjnym, programom reform społecznych. Choć dziś zaliczana raczej do kategorii „mitów” naukowych, w wiekach minionych, zwłaszcza w okresie porozbiorowym, charakterologia narodowa uchodziła za ważny i poważny nurt w badaniach historycznych, i to nie tylko w Polsce. Dość wspomnieć pojawiające się w oświeceniu teorie determinizmu geograficznego i dziedziczności (m.in. Monteskiusz i Johann Gottfried Herder, w Polsce – Stanisław Staszic, Jan Śniadecki, Hugo Kołłątaj, Tadeusz Czacki), historiozofię romantyczną, dla której kategoria „ducha narodu” była kategorią absolutnie kluczową (abstrahując od różnego jej rozumienia), czy wreszcie z okresu pozytywizmu, inspirowaną myślą zachodnioeuropejską – Herberta Spencera i Hipolita Taine’a – biologiczną koncepcję narodu¹. Z historiografią przekonanie o istnieniu „duszy polskiej”, jak i – analogicznie: niemieckiej, rosyjskiej itp. dzieliły, nieskrępowane rygorami naukowości, literatura piękna i publicystyka. To, co przez wzgląd np. na obiektywizm naukowy nie uchodziło historykom, bez większych ograniczeń (jeśli nie liczyć cenzury) praktykowali ludzie pióra: pisarze, recenzenci, felietoniści. Jak pokazują badania, w literaturze XIX wieku aż roi się od stereotypów etnicznych: Żyda, Niemca, Rosjanina, Francuza i Polaka², stereotypów, których istnienie można przecież uznać za potoczny, „zwulgaryzowany” przejaw myślenia o narodach, ludach i plemionach w kategoriach charakterologii narodowej. Z czasem do historiografii podejmującej to zagadnienie dołączyły: zapoczątkowana przez Niemców: Moritza Lazarusa

1 Zagadnienie charakterologii narodowej w polskiej myśli historycznej omawia Andrzej Wierzbicki w książce *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.

2 Z obszernej bibliografii przedmiotu warto wyróżnić publikacje zbiorowe: *Narody i stereotypy*, pod red. T. Walas, Kraków 1995, *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)*, red. W. Bolecki, G. Gazda, Warszawa 2003 i *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska M. Rudkowska, Warszawa 2004.

i Hajima Steinthala psychologia narodowa (*Völkerpsychologie*) oraz inspirowana darwinizmem społecznym socjologia, z Ludwikiem Gumplowiczem na czele³.

Refleksja charakterologiczna wyrasta z poczucia, ale i z potrzeby tożsamości narodowej. Służy samoidentyfikacji, jest próbą samookreślenia się narodu – wewnątrz grupy etnicznej (jeśli za naród uznać wspólnotę etniczną⁴) i wobec innych narodów, kształtuje jego świadomość, poczucie odrębności, porządkuje rzeczywistość. „Zjawisko tożsamości narodowej – zauważa Jan Błuszkowski – wiąże się z wewnętrznym oglądem własnego narodu. Wspólnota narodowa poszukuje tego, co dla niej typowe, podobne i analogiczne bądź odmienne i specyficzne, wyróżniające ją spośród innych narodów. [...] Treści autostereotypu i heterostereotypów są więc ściśle skorelowane z poczuciem tożsamości narodowej”⁵. W zależności od kontekstu historycznego, zwłaszcza sytuacji polityczno-społecznej, mówienie o cechach narodowych mogło pełnić różne funkcje: integrującą, wychowawczą, kompensacyjną, umoralniającą. Odbicia charakteru narodowego poszukiwano we wszystkich dziedzinach życia narodu: w ustroju i w organizacji państwa, w sztuce, w oświacie i w religii, w nauce i w gospodarce. To przesądziło o interdyscyplinarnej naturze badań nad charakterologią narodową, niemniej bez względu na rodzaj dyscypliny czy kierunek analizy nadrzędną pozycję w refleksji charakterologicznej zajmowała przeszłość.

W dobie pozytywizmu zagadnienie charakteru narodowego pojawiło się w historiografii obu szkół: krakowskiej i warszawskiej, choć, rzecz jasna, w sposób odmienny: inaczej rozumiano np. samo pojęcie „ducha narodowego” (czy „duszy narodowej”), skłaniając się bądź to ku jego interpretacji metafizycznej, znanej już z historiozofii romantycznej, bądź to ku ujęciom wiążącym istnienie odrębności narodowych z czynnikami biologiczno-środowiskowymi. Jak zauważa Andrzej Wierzbicki, pozytywiści, wierząc w możliwość odkrycia praw ewolucyjnego rozwoju społeczeństw, „nie kwestionowali kategorii charakteru narodowego, chociaż dążyli do oczyszczenia jej z romantyczno-mistycznych naleciałości”⁶. Pojęcie „duch narodowy” miało w ich interpretacji znaczenie metaforyczne: określało właściwości psychiczne, świadomość danej zbiorowości, stąd też wysuwane przez historyków pozytywistycznych postulaty badania dziejów polskiej „umysłowości” – oświaty, obyczajowości, wychowania, religijności. Za przykład mogą posłużyć Tadeusza Korzona *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* (1882–1886) i Władysława Smoleńskiego *Przewrót umysłowy w Polsce* (1891). Pisząc o mentalności narodu, zwolennicy pozytywizmu koncentrowali się na jej uwarunkowaniach i skutkach społecznych. Zgodnie z założeniami scjentyzmu, źródeł postępu społecznego doszukiwali się w wiedzy, której rozwój miał prowadzić do wyeliminowania z życia społecznego czynników irracjonalnych. Bieg dziejów, jak i charakter narodowy nie były zbiorowościom narzucane przez Boga – to wynik działania praw dziejowych, do których, badając przeszłość, należało dotrzeć. Tylko tak historyk może zachować

3 Zob. M. Górny, *Próby profesjonalizacji refleksji nad charakterem narodowym w XIX wieku*, „Klio Polska. Studia i materiały do dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku” 2012, t. 6, s. 11–36.

4 Definicje narodu zob. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996; W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia. Przyczynek do dyskusji o pojęciach i powiązaniach między nimi*, „Forum Politologiczne” 2007, t. 5, s. 17–51.

5 J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005, s. 16.

6 A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej...*, s. 187.

obiektywizm. W badaniach historycznoliterackich takie podejście reprezentował Piotr Chmielowski, który pod koniec lat 90. XIX wieku w *Metodyce historii literatury polskiej* pisał:

Duch ludzki w przejawach swoich rozwija się w czasie [...], ma zatem swoją historię. Literatura, jako jeden z przejawów jego, ma oczywiście także swoją. [...] Historia literatury jest przyczynowo powiązaniem zbiorem doświadczeń, jakie naród porobił w ciągu wieków, by mógł jak najlepiej i jak najświetniej wypowiedzieć swe myśli, uczucia i ideały⁷.

Krytyka literacka Chmielowskiego wyrastała z założeń estetyki taine'owskiej. Według autora *Filozofii sztuki*, o kształcie historii decydowały fakty leżące w sferze psychiki ludzkiej. Historyk (tak jak i filolog, „mitolog”, etnograf) „pracuje nad psychologią pewnej epoki, narodu lub plemienia”, opisuje „duszę ludzką albo też rysy wspólne pewnej grupie dusz ludzkich”⁸. By objąć całość przemian historycznych, wzorem nauk przyrodniczych należało, według Taine'a, ustalić przyczyny, dla których „struktura moralna pewnego narodu lub epoki tak wyróżnia się spośród innych, jak w botanice struktura fizyczna pewnej rodziny roślinnej albo w zoologii – pewnego gatunku zwierzęcego”⁹. O psychice jednostek decydują z kolei dyspozycje rasowe, środowisko przyrodnicze (klimat, położenie geograficzne, ukształtowanie terenu czy sąsiedztwo) i moment dziejowy (sytuacja polityczno-społeczna, obyczaje w danej epoce). Społeczeństwo to suma podobnie ukształtowanych jednostek. Wpływy środowiska przyrodniczego i społecznego „modyfikują kształt rasy, nadając specyficzne piętno ludziom określonych narodów w określonych epokach”¹⁰. Taine zrezygnował z rozpatrywania procesu dziejowego w kategoriach ogólnoludzkich. W miejsce historii ludzkości – koncepcji historii preferowanej przez romantyków – proponował historię poszczególnych cywilizacji, rozwijających się w sposób odrębny, z właściwą tylko dla siebie dynamiką wewnętrzną. Odmienności psychologiczne między wspólnotami ludzkimi, uwidaczniające się na przestrzeni stuleci, nie były w interpretacji Taine'a wynikiem procesu doskonalenia się ludzkości. Brały się ze splotu determinant, które w różnych momentach historycznych mogły wystąpić w różnej konfiguracji i z różną siłą. Sztuka, filozofia, religia czy nauka zależą od społeczeństwa, ale i odzwierciedlają stan jego „ducha”. Artysta jest wytworem swojej epoki. Tworząc, wyraża nie tylko siebie – podmiot indywidualny, ale i „usposobienie” podmiotu zbiorowego, jakim jest naród czy społeczeństwo. Dzieło artystyczne to efekt mediacji między twórcą a światem zewnętrznym, „dokument ludzki”, który prowadzi badacza od wiedzy o człowieku do wiedzy o jego epoce i mechanizmach rządzących rozwojem cywilizacyjnym ludzkości¹¹.

7 P. Chmielowski, *Metodyka historii literatury polskiej*, Warszawa 1899, s. 20 i 49.

8 H. Taine, *De l'intelligence*, [cyt. za:] S. Krzemień-Ojak, *Taine*, Warszawa 1966, s. 56.

9 H. Taine, *Littérature anglaise*, [cyt. za:] S. Krzemień-Ojak, dz. cyt., s. 56.

10 S. Krzemień-Ojak, *Taine...*, s. 59.

11 We wstępie do *Historii literatury angielskiej* Taine zauważa (przekł. E. Orzeszkowa, Warszawa 1900, t. I, s. 29): „Jeśli dokument bogaty, to poszukiwacz umiętny znaleźć w nim zdoła psychologię duszy nie tylko pojedynczego człowieka, ale często całego stulecia, a czasem całego plemienia. Pod tym względem wielki poemat, piękna powieść, wyznania człowieka wyższego są bardziej nauczające nad stopy tomów zapisanych przez historyków o historii [...]”. O koncepcji Taine zob. S. Morawski, *W kręgu ideologii i estetyki H. Taine'a*, [w:] tenże, *Studia z historii myśli estetycznej XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1961, s. 347–395 i tenże,

Historycy z otoczenia (i z pokolenia) Tarnowskiego widzieli rzecz inaczej. W 1867 roku, w broszurze *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* Józef Szujski pisał: „Bóg chciał mieć narody jak ludzi osobowymi, aby przez nie działać na ludzkość”¹². Narody, podobnie jak jednostki, były w koncepcji Szujskiego częścią niezmiennego, boskiego planu – miały „służyć idei opatrnej, bożej, która się w dziejach ludzkości urzeczywistnia”¹³. Z rodzaju posłannictwa wynikały zarówno różnice charakterologiczne, jak i nierówności między narodami. Polsce i Polakom przypadła misja przedmurza chrześcijaństwa i chrystianizacji schizmatyckiego Wschodu. Głosząc teorię samozawinionego upadku, win własnych jako przyczyny utraty przez naród polski państwowości, Szujski, siłą rzeczy, posługiwał się eksplikacją charakterologiczną. To zanik cnót obywatelskich i upowszechnienie się takich wad, jak: prywata, pycha, warcholstwo, obskurantyzm, partykularyzm i brak wojowniczości doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej. O zmianach w „usposobieniu” Polaków decydowały, zdaniem historyka, fakty natury politycznej: wygaśnięcie dynastii Piastowskiej, rozrost przywilejów szlacheckich, *liberum veto* i wolne elekcje. Nie znajdując oparcia w porządku instytucjonalnym i ustrojowym, Polacy upadali moralnie, „nikczemnieli”, w końcu utracili niepodległość. Historiografii Szujskiego przyświecała intencja wychowawcza. Ukazanie prawdy o przeszłości miało prowadzić naród ku ekspiacji i odnowie moralnej. A zatem charakter narodowy, choć z góry przypisany narodom (w koncepcji Szujskiego „matrycę polskiego charakteru narodowego”¹⁴ stanowiły cechy plemienne Słowian) nie był niezmienny. To zespół zalet i wad, które w zależności od okoliczności dochodzą lub nie dochodzą do głosu, rozrastają się i rozpowszechniają w narodzie lub przeciwnie – maleją, biorą górę jedne nad drugimi, przesądzając o losach państw i narodów.

Stanisław Tarnowski, analizując *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, dzieło uchodzące w zgodnej opinii krytyków za szczytowe osiągnięcie literatury polskiej, narodowej, zauważał:

Z trzech źródeł płynie poezja naszych chrześcijańskich wieków i narodów: z Boga, z uczuć wiary łączących niebo i ziemię; z gruntu ziemi rodzimej, z ducha i życia narodu i wreszcie ze spuścizny starożytnego świata, z klasycznej sztuki. Pierwsze daje jej wzniosłość, ideał, podniesienie ducha w górę, drugie własną narodową cechą uczuć i pomysłów, trzecie – formę¹⁵.

Tarnowski wyznaje teleologiczną koncepcję dziejów. Przynależność do świata chrześcijańskiego jest w jego przekonaniu kategorią nadrzędną, która łączy narody europejskie ponad różnicami charakterologicznymi, niezależnie od momentu dziejowego czy uwarunkowań środowiskowych. Sztuka bierze się z potrzeby ideałów,

Problem wartości i kryteriów oceny w estetyce Taine'a, „Studia Filozoficzne” 1962, nr 2 (29), s. 3–27, S. Krzemiń-Ojak, *Taine...*

12 J. Szujski, *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej*, [cyt. za:] H. Michalak, *Wstęp*, [w:] J. Szujski, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, wyboru dokonał, przygotował do druku i wstępem opatrzył H. Michalak, Warszawa 1991, s. 11.

13 J. Szujski, *Dzieła*, ser. II, t. 1, Kraków 1895, s. 12.

14 A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej...*, s. 144.

15 S. Tarnowski, Z „Historii literatury polskiej”: „*Pan Tadeusz*”, [w:] tenże, *O literaturze polskiej XIX wieku*, Warszawa 1977, s. 322.

zwłaszcza ideału piękna, które zostały wpisane w naturę ludzką przez Boga. Jak przekonywał idealista Józef Kremer, „Bóg stwarzając człowieka, złożył w jego duszy potrzebę i uczucie piękności, i możliwość jej tworzenia, jak złożył sumienie i rozum [...]”¹⁶. O uniwersalności, ponadczasowości i ogólnoludzkim charakterze dzieła, słowem – jego przynależności do kategorii arcydzieł literatury, nie decydują, zdaniem krytyka, względy formalne. To kwestia realizacji zadań, wynikających z istoty i posłannictwa sztuki. Podczas tworzenia „duch ludzki, spotęgowany w niewielu wybranych, wznosi się sam z siebie i podniesieniem uczucia, myśli i wyobraźni dąży »wyżej i wyżej, aż do niebiosów szczytów«, a w tym dążeniu podnosi, pociąga za sobą i ten ogół umysłów i dusz zwyczajnych [...]”¹⁷. Piękno uwzniośla, uszlachetnia – tak artystę, jak i obcującą z jego dziełem zbiorowość, łączy epoki i narody¹⁸. Artysta jest dla Tarnowskiego zarówno indywidualnością, jednostką o możliwym do ustalenia na drodze analizy zespole cech psychicznych, predyspozycji wrodzonych, upodobań, jak i wytworem ducha/geniuszu narodowego w danym momencie historycznym. „Byron sam siebie nie stworzył, ale był dziełem i rezultatem historycznych czynników”¹⁹. Z drugiej strony, sztuka, podążając za życiem, nie tylko oddaje ducha narodu. Jest dziełem swojej epoki, wyrasta z rzeczywistości, realiów czasu historycznego, ale i kształtuje postawy czy przekonania jednostek, a zatem za ich pośrednictwem wpływa na kształt życia społeczno-duchowego narodu. Tarnowski tak przestrzegał przed poezją młodopolską: „jeżeli to będzie działać dłużej i na wielu, to może być z nami bardzo źle. Jeżeli będziemy taką poezję wydawać i podziwiać, to możemy zostać do skończenia świata narodem niedorostków, kalek, niedołęgów i rozstrojonych mazgajów”²⁰.

Związek literatury z „duchem narodu” jest dla Tarnowskiego bezsprzeczny. Chodzi o zjawisko odbijania się w dziele literackim psychologii narodowej, zespołu cech duchowych, przyrodzonych danemu narodowi i stanowiących o swoistości czy oryginalności jego procesu historycznoliterackiego. Udział w literaturze komedii, satyry i farsy, popularność ironii, pojawienie się epepej narodowej, dominacja tragedii w twórczości dramatycznej czy powieści nad poezją nie zależą jedynie od woli indywidualu. To zjawiska, które odpowiadają, pośrednio lub bezpośrednio, charakterowi i kondycji moralnej narodu w danym momencie historycznym. W krytyce Tarnowskiego perspektywa narodowa krzyżuje się z ogólnoludzką. To, czy i w jakim stopniu dzieło literackie okaże się uniwersalne, trafi do szerszego grona odbiorców, co więcej, przetrwa próbę czasu zależy m.in. od proporcji między oboma pierwiastkami. „Połączenie to, na którym zawisł i narodowy charakter, i powszechna prawda poezji,

16 S. Tarnowski, *O poezji romantycznej. Odczyt czwarty*, [w:] tenże, *O literaturze polskiej XIX wieku...*, s. 279.

17 Tamże, s. 278.

18 Tezie o uniwersalności piękna sprzeciwiał się m.in. Julian Ochorowicz: „Kto wierzy w jakąś przyrodzoną jedność i tożsamość estetycznego poczucia w duszy ludzkiej, tego ten fakt przekonac powinien, że nic nie ma bezwzględnie w sztuce i że poczucie piękna jest tak dobrze względnym objawem rozwoju ludzkości, jak poczucie dobra i cnoty, tak zmienne i sprzeczne nawet u różnych ras ludzkości” (J. Ochorowicz, *Liryczna twórczość poetów. Szkic psychologiczny*, wyd. nowe, popraw., Warszawa 1900, s. 13).

19 S. Tarnowski, *Profesora Małeckiego „Juliusz Słowacki”*, [w:] tenże, *O literaturze polskiej XIX wieku...*, s. 52.

20 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 6, cz. 2: *Wiek XIX 1863–1900*, Kraków 1907, s. 612.

rzadko bywa tak doskonale odmierzoną, żeby ani jeden, ani drugi pierwiastek nie brał góry i nie ponosił uszczerbku"²¹ – zauważa Tarnowski. Rozumienie piękna, jak i wrażliwość estetyczna nie są niezmiennie – podobnie jak charakter narodowy zależą od postępu wiedzy, obyczajów i sytuacji ekonomiczno-politycznej społeczeństwa. Taka jest, zdaniem Tarnowskiego, geneza zjawiska gustu epoki lub narodu. W okresie oświecenia dominował smak francuski, w romantyzmie – zapoczątkowany przez Niemców – „smak romantyczny”²². Zmianom upodobań towarzyszą przewartościowania w obrębie kanonu. „Przed stu laty *Nowa Heloiza* była najpiękniejszym romansem na świecie; nam wydaje się chyba najnudniejszym”²³. Wraz ze zmianą czynników historycznych następuje zmiana upodobań i oczekiwań publiczności. Powstają nowe gatunki i środki wyrazu. Zarówno wśród artystów (z wyjątkiem geniuszy), jak i odbiorców pojawia się moda, czyli tendencja do preferowania jednego typu twórczości. Tak po okresie dominacji poezji rodziła się i rosła popularność powieści: „poszukiwanie podnosi produkcję, obfitsza produkcja podnosi nawzajem przyzwyczajenie czytających do powieści i pomału staje się ona dla jednych potrzebą życia, dla drugich łatwym środkiem do literackiej sławy, do rozgłosu, niekiedy do wpływu, za granicą nawet do bogactwa”²⁴.

Przekonanie o istnieniu zespołu cech typowych dla narodu potwierdza w krytyce literackiej Tarnowskiego kategoria humoru (dowcipu) narodowego. Pozytywności charakterologię narodową określaną przez typ humoru jako wytworu i spoiwa łączącego naród wyprowadzali z estetyki taine’owskiej. Taine, opisując swoje wrażenia z podróży po Anglii, posłużył się kategorią humoru jako jednym z przejawów rasy²⁵. W Polsce o zjawisku przejawiania się w literaturze „różnych odcieni” dowcipu (humoru), „charakteryzujących zarówno jednostki, jak i całe narody”, pisze Chmie-

21 S. Tarnowski, *Komedie Aleksandra hr. Fredry*, [w:] tenże, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX. Rozprawy i sprawozdania*, t. 2, Kraków 1896, s. 19.

22 Tarnowski pisze o narodzinach romantyzmu: „Był to czas, kiedy po długich wstrząśnieniach, po wojnach napoleońskich nastał względny spokój, a w braku wielkich zdarzeń i wrażeń politycznych cały świat europejski zajmował się z zapalem poetycznymi i artystycznymi wrażeniami i kwestiami. To naprostowanie pojęć artystycznych i idące za nim odrodzenie poezji, które w Niemczech przed końcem XVIII wieku było już stanowczo dokonane, szerzyło się teraz po całej Europie. Pragnienie nowych, swobodniejszych form poezji, szukanie ich w natchnieniu własnym, w rodzimej poezji ludu, w zabytkach poezji średniowiecznej, stało się powszechnym, wywołało walkę z dawnym smakiem francuskim, a wydało we wszystkich literaturach świata ten zwrot smaku i okres, który nazwano romantycznym” (Tenże, *Adam Mickiewicz. Życie i dzieła. Zarys biograficzny*, Petersburg 1898, s. 12).

23 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 6, cz. 2..., s. 645.

24 S. Tarnowski, *Romans polski w początku XIX wieku*, „Przegląd Polski” r. 5, t. 3: 1871, s. 175 (odb. z podtytułem: *Prelekcja S. Tarnowskiego z dnia 10 i 17 grudnia 1870 r. na korzyść Towarzystwa Bratniej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*).

25 Zob. H. Taine, *Zarys Anglii*, przeł. A. Świętochowski, t. 3, Warszawa 1872, s. 64–66. W *Filozofii sztuki* Taine tak pisał o „człowieku z Niderlandów”: „Żyje on w klimacie wilgotnym i jednostajnym, który rozluźnia nerwy, rozwija temperament limfatyczny, miarkuje bunty, wybuchy i zapęły duszy, przytępia chciwość namiętności i zwraca charakter w stronę zmysłowości i dobrego humoru” (Tenże, *Filozofia sztuki*, przeł. A. Sygietyński, przedmowa J. Bodzińska, Gdańsk 2010, s. 141). Podobne podejście do humoru prezentował Karol Dickens w obserwacjach z podróży po Włoszech, jak i recenzenci jego twórczości – zob. A. Budrewicz, „Śmieszność, która się staje mądrością”. *Humor Dickensa w opiniach polskich*, [w:] też, *Dickens w Polsce. Pierwsze stulecie*, Kraków 2015, s. 136–168.

owski. Na potwierdzenie swojej tezy krytyk wyodrębnia, w formie przykładów, dowcip francuski („błyskotliwy i uszczypliwy”), niemiecki („ociężyły, z daleka przygotowany”) i polski („dobrotliwy, żartobliwy i rubaszny”²⁶). Jak pokazuje recenzję prasowe dzieł m.in. Jana Lama, Bolesława Prusa, Karola Dickensa²⁷, w drugiej połowie XIX wieku była to w krytyce i historii literatury praktyka powszechna. Tarnowski posługuje się pojęciem „typu narodowej wesołości” w odniesieniu zarówno do literatury dawnej, jak i współczesnej – od Mikołaja Reja, Jana Chryzostoma Paska po Adama Mickiewicza i Aleksandra Fredrę. Niemniej samo zjawisko ujmuje szeroko: humor narodowy ma opierać się na wspólnocie upodobań i stopniu uwrażliwienia członków narodu na jeden z rodzajów komizmu: „wszyscy, chłopci czy wielcy panowie, poeci czy mężowie stanu, biskupi czy damy, wszyscy lubimy, jedni w większej, drudzy w mniejszej mierze ten odcień, to ziarnko, nie rubasznosci, ale błaznowania w humorze”²⁸. Jak zauważa Andrzej Wierzbicki, w historiografii jednym ze sposobów uprawiania charakterologii narodowej była „skłonność do kreowania bohatera mającego stanowić upostaciowanie cech ogółu”²⁹. Taki wzorzec nie tylko przemawiał do wyobraźni, ale i służył celom perswazyjnym. Np. dla Szujskiego „typ wielkiej bujności polskiej natury”, „encyklopedię niejako wszelkich zalet i błędów”³⁰ przedstawiał Bolesław Chrobry. Tarnowski za „uosobienie” humoru polskiego, „typowe egzemplarze narodowej wesołości”, uważał Paska i Zagłobę. Pierwszy pisze, jak czuje. Nie sypie „nieprzewidzianymi spostrzeżeniami czy odpowiedziami trafnyymi, które drugiego zbijają z tropu”, nie ujmuje „rzeczy lub ludzi w świetle komicznym”. Jest „wesół, skłonny do śmiechu, ubawi się byle czym i wtedy śmieje się serdecznie, nawet w biedzie pomaga sobie fantazją, i to znać w jego sposobie opowiadania”³¹. Drugi – to kwintesencja komiczności, która objawiła się już m.in. w Pasku, Karolu Radziwille Panie Kochanku, Fredrze czy Henryku Rzewuskim, to „typ błaznowatego polskiego humoru z nich wszystkich złożony, i dlatego może rozmaitszy, wszechstronniejszy od wszystkich facetusów naszej literatury aż po dzień dzisiejszy”³².

W ujęciu Tarnowskiego humor narodowy jest elementem psychologii zbiorowej, a zatem i jedną z determinant, jakim podlega twórczość artystyczna. Artysta tworzy w zgodzie z „duchem” swojego narodu, dając świadectwo jego mentalności,

26 P. Chmielowski, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903, s. 103.

27 Zob. A. Budrewicz, dz. cyt. W „Przeglądzie Tygodniowym”, recenzent *Perł humoru polskiego* wydanych przez Kazimierza Bartoszewicza (t. 1–2, Kraków 1884, t. 3 – 1892) zauważał: „Humor ten nasz prawdziwy polski humor [...] nie da się zmierzyć ani miarą decymalną francuską, ani wykrochmalonym poglądem angielskim, ani tym mniej niemiecką filozofią. Humor polski szedł zupełnie odmiennymi drogami, tworzył się przy szklanicy i dzbanie starego miodu [...], tak też go tylko można słuchać [...] i choć w nim [...] ukąszeń więcej aniżeli śmiechu i trefności, to jednak pogody w nim tyle, że ona oka nie załzawi i ranę, przy ukąszeniu zadaną, bardzo szybko wygoi. [...] Wolność szlachecka, ta nieokiełznana, wszędzie i na każdym prawie kroku daje i wolność »językowi«”. (M. Wołowski, *Humor polski*. („*Perły humoru polskiego*”, nakładem K. Bartoszewicza, 1885 [!]), „Przegląd Tygodniowy” 1885, nr 39, s. 490–491).

28 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2: *Wiek XVII*, Kraków 1903, s. 400.

29 A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej...*, s. 144.

30 J. Szujski, *Dzieła...*, s. 67.

31 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2..., s. 398.

32 S. Tarnowski, *Z najnowszych powieści polskich, II. Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, [w:] tenże, *O literaturze polskiej XIX wieku...*, s. 728.

moralności czy umysłowości, ukształtowanym na przestrzeni dziejów. Z drugiej strony, akt tworzenia jest, zdaniem krytyka, aktem podmiotowym, zindywidualizowanym, w którym to, co narodowe, „przechodzi” przez osobowość twórcy. Rej, Kochanowski i Wacław Potocki nie stronią od humoru „błaznowatego”, opartego na żarcie „grubym i rubasznym”, niemniej autor *Odprawy posłów greckich*, nawet we fraszkach „hulaszczych” zachowuje „dobry smak” i urok „szczerzej wesołości”³³. Takie nacechowanie komiczności, wyjaśnia Tarnowski, zawdzięcza Kochanowski zarówno swojemu wykształceniu, obyciu w świecie, kulturze osobistej, jak i cechom wrodzonym: wrażliwości na piękno i poczuciu smaku.

Jak pokazuje *casus* Tarnowskiego, przekonanie o istnieniu charakteru narodowego, który odbija się w sztuce, ma swoje konsekwencje w krytyce artystycznej XIX wieku. By zrozumieć dzieło i za jego pośrednictwem wniknąć w „duszę narodu”, badacz musi legitymować się szczególnymi kompetencjami: być częścią wspólnoty narodowej, dzielić z narodem i jego artystami uczucia, myśli, przywiązanie do tradycji. „[...] prace cudzoziemców i ludzi zarażonych cudzoziemszczyzną nigdy nie odpowiadają celowi”³⁴ – przekonywał Szujski na marginesie swoich rozważań o historii i badaniach historycznych. I nie chodziło jedynie o kwestię odrębności poszczególnych narodów, ale o kluczowe dla charakterologii narodowej poczucie jedności, trwałości i ciągłości kultur narodowych, a w efekcie o dowartościowanie, wzmocnienie „ducha” własnego narodu, co w sytuacji braku państwowości miało dla Polaków szczególne znaczenie. Z drugiej strony, kategoria charakteru narodowego, mimo dążeń do jej naukowienia, pozostawała kategorią migotliwą, nieprecyzyjną, bo opartą na rozpoznaniach intuicyjnych, które nie dają się weryfikować w sposób naukowy, a to pozwalało na daleko posuniętą dowolność w jej stosowaniu. Tarnowski, nie zgadzając się z metodą analityczną, którą Henryk Biegeleisen zastosował w pracy o *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza, wskazywał na niebezpieczeństwo, jakim miało być dla badań literackich „wydoskonalenie, wybujałość znawstwa i krytyki w [...] kierunku materialnym jedynie, z zaniedbaniem drugiego, wyższego, poetyckiego, narodowego i moralnego”³⁵. Biegeleisenowi zarzucał zatracenie w rozbiórce „ducha” poematu, pisał: „[...] dziś widzi się tego *Tadeusza* wziętego pod rozbiór chemiczny, rozłożonego na pierwiastki, jak rzecz martwa [...]”³⁶. Co ciekawe, niewrażliwość na piękno duchowe arycypoematu wynikała, zdaniem Tarnowskiego, zarówno z dystansu czasowego, jaki dzielił ukazanie się dzieła od jego analizy, jak i z osobistych uwarunkowań samego badacza. Autor *Pisarz politycznych XVI wieku* wypomniał Biegeleisenowi jego obce, żydowskie pochodzenie, co trudno jednak uznać za przejaw antysemityzmu, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę uwagę, z jaką Tarnowski przez całe życie odnosił się do innego badacza o żydowskich korzeniach – Juliana Klaczki.

Wierzymy mocno i szczerze – pisał o Biegeleisenie – w jego przywiązanie do Polski, ziemi czy ojczyzny, dowodzi go bardzo pięknie sama ta książka. Ale jego stosunek do tej zie-

33 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1: *Wiek XVI*, Kraków 1903, s. 152.

34 J. Szujski, *Dzieje Polski*, [w:] tenże, *Dzieła*, S. II, t. 1, Kraków 1895, s. 3–4.

35 S.T. [Stanisław Tarnowski], *Dr Henryk Biegeleisen: „Pan Tadeusz” Mickiewicza. Studium artystyczno-literackie* (Warszawa, Paprocki i spółka, 1884), „Przegląd Polski” r. 19, t. 3: 1885, s. 170.

36 Tamże, s. 13.

mi, do tej historii i do *Tadeusza* wreszcie jest inny, jak nasz. Dla niego *Tadeusz* nie może być taką jak dla nas rzeczywistością, on tym życiem nie żył, w tym obyczajaju się nie chował, nie patrzył na tych ludzi, jak na swoich ojców, braci, stryjów, przyjaciół, ich uczuć i pojęć nie wyssał z mlekiem matki. Dlatego, choćby kochał najbardziej, mógł patrzeć na *Tadeusza*, jak na przedmiot zewnętrzny, dlatego mógł go zbadać trzeźwiej, dokładniej niż my. I to zarazem tłumaczy usterki jego dzieła, a przynajmniej różnice między jego a naszym zdaniem. On patrzy i sądzi jak człowiek jeszcze niezupełnie swojski, jeszcze cokolwiek obcy, więcej ze stanowiska sztuki, my więcej ze stanowiska uczucia³⁷.

Wiara w istnienie „ducha” narodu w pełni odpowiadała wyznawanemu przez Tarnowskiego modelowi krytyki literackiej, u którego podstaw legła estetyka idealistyczna. Estetyka taine’owska, jak i próby profesjonalizacji dyskursu krytyczno-historycznoliterackiego budziły w badaczu opór. Tarnowski pozostawiał krytykowi prawo do własnych sądów, upodobań, wrażliwości, nawet błędów interpretacyjnych, chciał krytyki zaangażowanej, uczuciowej, dla której jednak niewzruszoną wartością pozostanie piękno – moralne i estetyczne. Odwołując się do kategorii „ducha” narodowego, podkreślał łączność artysty, sztuki i – analogicznie – krytyki z narodem.

The issue of national character in the literary criticism of Stanisław Tarnowski

Abstract

The article addresses the issue of functioning in the literary criticism of the second half of the 19th century of the category of „national spirit”, which is an expression of belief in the existence of the phenomenon of national characters in the world. For Tarnowski, the relationship between literature and the „spirit” of the nation is indisputable and remains in connection with his concept of history (as God’s domain) and the place of individuals in society. Art comes from the need for ideals, especially the ideal of beauty, which were inscribed in human nature by God. For Tarnowski, the artist is both an individual and a product of the national „spirit”. By creating, it expresses the character and moral condition of the nation at a given historical moment. Works (especially masterpieces) can, in turn, affect the shape of the socio-spiritual life of the nation, and thus to some extent and shape its character. In his thinking about the relationship between literature and literary criticism and the nation, Tarnowski remains faithful to idealistic aesthetics.

Keywords: national characterology, literature, literary criticism, aesthetics, 19th century, Stanisław Tarnowski, nation, artist

³⁷ Tamże, s. 173. Por. U. Kowalczyk, *Poezja i poeci między krytyką a historią literatury. Uwagi po lekturze kilku recenzji Stanisława Tarnowskiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, R. X (LII): 2017, s. 43–58.